

Sygn. akt VIII GC 312/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Górski

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2013 roku, na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

o zapłatę

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł (siedmiu tysięcy dwustu siedemnastu złotych) tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje zwrócić pozwanemu kwotę 3000 zł (trzech tysięcy złotych) uiszczoną tytułem zaliczki na poczet kosztów sądowych;

IV. nakazuje zwrócić powodowi kwotę 754,02 zł (siedmiuset pięćdziesięciu czterech złotych dwóch groszy) uiszczoną tytułem zaliczki na poczet kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII GC 312/11

UZASADNIENIE

Stanowiska stron:

Pozwem z dnia 28 października 2011 roku powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. kwoty 141.900 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 92.326,08 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – za równoczesnym zwrotem przez powódkę na rzecz pozwanej przesiewacza mobilnego (...) model (...) nr seryjny (...), nr silnika (...), jak również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 14.272,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o przyznanie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że zawarła z pozwaną umowę sprzedaży przesiewacza mobilnego (...) model (...) nr seryjny (...), który miał być wykorzystywany w podstawowej działalności powodowej spółki, polegającej na hurtowej sprzedaży węgla. Powódce zależało na uzyskaniu odpowiedniej frakcji przesiewanego materiału, tj. 8-25 mm. Pozwana zapewniała, że urządzenie gwarantuje uzyskanie takiej frakcji i zobowiązała się, że jeżeli powódka nie będzie zadowolona z wyników sortowania w powyższym zakresie, będzie mogła w ciągu tygodnia od dostarczenia maszyny zwrócić ją sprzedawcy. Pozwana zobowiązała się także do prawidłowego skonfigurowania maszyny. Powódka

uiściła cenę, a pozwana w dniu 7 grudnia 2010 roku dostarczyła przesiewacz. Po odbiorze okazało się, że wyniki sortowania nie są zadowalające. Od razu po wstępnej konfiguracji powódka zgłosiła swoje uwagi, choć protokół odbioru ich nie zawiera. Wstępna konfiguracja została przeprowadzona w dniu 8 grudnia 2010 roku. Na prośbę powódki pozwana zmieniła jedno z sit na tzw. plaster miodu, ale niewiele to pomogło. Pozwana zapewniała, że jest to kwestia mokrego węgla. Nadto nie dostarczyła odpowiednich sit, które przesała dopiero w styczniu 2011 roku, przy czym nikt z firmy pozwanej nie zajął się ich konfiguracją. W dniu 3 lutego 2011 roku powódka wystosowała do pozwanej pismo z żądaniem odbioru przesiewacza. W odpowiedzi pozwana przesała niepodpisane pismo, w którym wskazała, że przesiewacz został prawidłowo skonfigurowany, a powódka miała 7 dni na wystąpienie z uwagami. W odpowiedzi powódka wskazała, że prawidłowe sita do maszyny zostały przesłane dopiero w styczniu 2011 roku, a zatem nie można traktować konfiguracji dokonanej w dniu 8 grudnia 2010 roku jako zakończonej. Powódka wyznaczyła pozwanej termin do wykonania zobowiązania z zagrożeniem, że w przypadku jego niezachowania odstąpi od umowy na podstawie art. 491 k.c. Po tym wezwaniu przedstawiciel pozwanej stawiał się na siedmiodniowe testy maszyny, które zakończyły się niepowodzeniem, gdyż nie udało się uzyskać odpowiedniego efektu sortowania. Powódka złożyła zatem oświadczenie o skorzystaniu z prawa do zwrotu maszyny. W ocenie powódki, dopiero z chwilą, kiedy pozwana oświadczyła, że nie da się konfiguracją poprawić jakości sortowania przyjąć można, że konfiguracja rzeczywiście się zakończyła. Pozwana jednak nie zgodziła się ze stanowiskiem powódki i wskazała, że upłynął siedmiodniowy termin zwrotu maszyny.

We wrześniu 2011 roku powódka poinformowała pozwaną, że nie będzie płaciła za konserwację maszyny, ponieważ wobec odstąpienia od umowy nie ma podstaw, by przesiewacz pozostawał w posiadaniu powódki. Powódka wskazała nadto, że żąda zapłaty kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy w kwocie 12.500 euro oraz kwoty 14.272,31 zł, którą musiała zapłacić za serwisowanie maszyny i dodatkowe sita.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że powódka zakupiła przesiewacz, mając pełną świadomość, że maszyna ta nie jest zaprojektowana do przesiewania węgla. W związku z powyższym strony zawarły umowę sprzedaży na próbę. Pomimo upływu określonego w umowie terminu do zbadania maszyny, strona powodowa nie zgłosiła zastrzeżeń i dokonała zapłaty całości ceny za maszynę. Pozwana wskazała, że zaproponowała powódce zakup modelu E., gdyż był korzystniejszy dla przesiewania węgla o podanych przez powódkę parametrach, jednak powódka zdecydował się na zakup modelu (...), gdyż był tańszy i bardziej uniwersalny. Głównym przeznaczeniem tej maszyny nie było jednak przesiewanie węgla, lecz materiałów z recyklingu, kamieni, cegieł i betonu. Maszyna została dostarczona 6 grudnia 2010 roku i została przez pozwaną przygotowana do pracy w konfiguracji do sortowania frakcji 8-25 mm. Odbioru maszyny dokonali pracownicy powódki. Po kilku godzinach pracy maszyny na życzenie powódki pozwana zmieniła jedno z sit na sito typu „plaster miodu”, który pozostał zainstalowany na maszynie po zakończeniu konfiguracji. Zatem ostatecznie maszyna została dostarczona powódce i była gotowa do pracy w dniu 8 grudnia 2011 roku. Powódka miała możliwość najpóźniej w tym dniu zapoznania się z efektami sortowania i – w razie uznania ich za niezadowalające – do zwrotu maszyny w terminie 7 dni od dnia jej dostarczenia.

Pozwana przyznała, że jedno z sit pierwotnie dostarczonych powódce było inne niż sito, o którym mowa w umowie, jednak było to sito zapasowe. W grudniu 2010 roku powódka zwracając pozwanej uwagę na powyższe, nie wspominała o niezadowalających efektach sortowania. W styczniu 2011 roku wskazane sito zostało powódce dostarczone. W dniu 3 lutego 2011 roku powódka zwróciła się do pozwanej o zabranie maszyny, twierdząc, że maszyna nie została dotąd skonfigurowana, czemu pozwana zaprzeczyła.

W dniu 15 marca 2011 roku pozwana otrzymała od powódki oświadczenie o skorzystaniu z prawa do zwrotu maszyny, w którym to piśmie powódka wskazała, że maszyna ta nie jest przystosowana do przesiewania węgla kamiennego. Po uzgodnieniach stron w maju 2011 roku podjęto próby zorganizowania testów innej maszyny, co się jednak nie udało.

W związku ze złożonym przez powódkę zleceniem serwisowym, pozwana wezwała powódkę do zapłaty kwoty 14.272,31 zł za usługi konserwacji i przeglądów okresowych przesiewacza. Powódka uiszczyła te kwotę, zastrzegając jednak prawo dochodzenia jej zwrotu. Kwota ta jednak nie jest należna powódce, gdyż została uiszczona za usługi zwiane z bieżącym korzystaniem z maszyny przez powódkę.

Pozwana wskazała, że strony zawarły umowę sprzedaży na próbę, a powódka miała 7 dni, aby zdecydować, czy maszyna spełnia jej oczekiwania co do efektów sortowania węgla we frakcji 8-25 mm. Termin ten upływał w dniu 15 grudnia 2010 roku, a strona powodowa nie zgłosiła w tym terminie jakichkolwiek zastrzeżeń do pracy maszyny. Zgłoszone w dniu 22 grudnia 2010 roku uwagi dotyczące dostawy niewłaściwych sit nie miały wpływu na możliwość dokonania próby, gdyż były to sita zapasowe, których użycie nie było konieczne dla przeprowadzenia próby. Zatem oświadczenie powódki o skorzystaniu z prawa zwrotu maszyny jest spóźnione o 3 miesiące. Pozwana wskazała, że fakt przystąpienia do serwisowania i ponownych testów maszyny w dniach 28.02-2.03.2011 roku nie świadczy o uznaniu zasadności argumentów strony powodowej. Pozwana wskazała również, że nie znajdują podstaw twierdzenia powódki o wadliwości maszyny, mającej uzasadniać odstąpienie od umowy, ponieważ sprzedana powódce maszyna była wolna od wad. Nie stanowią wady maszyny niezadawalające wyniki przesiewania ani niższa od zakładanej wydajność maszyny. Pozwana podkreśliła, że fakt upływu terminu do skorzystania z prawa do zwrotu przedmiotu sprzedaży w okresie próby nie może stanowić autonomicznie podstawy do skorzystania z uprawnień wynikających z rękojmi. Zakres tych uprawnień jest tymczasem różny. Pozwana w szczególności podkreśliła, że nigdy nie zapewniała powódki, że stanowiący przedmiot sprzedaży przesiewacz osiągnie określone parametry wydajności przesiewania węgla. Nadto zaznaczyła, że strona powodowa od daty zakupu do chwili obecnej używa maszyny do przesiewania węgla. Dla oceny prawnej powództwa nie ma znaczenia przebieg rozmów, które odbyły się 19 maja 2011 roku – z inicjatywy powódki. Propozycje ugodowe nie stanowią dorozumianego uznania roszczeń strony przeciwnej. Wreszcie pozwana wskazała również, że żądanie strony powodowej zwrotu należności za serwisowanie maszyny nie znajduje podstaw prawnych, gdyż powódka nigdy nie zaprzestała korzystania z maszyny. Niezależnie od tego związany z odstąpieniem od umowy zwrot świadczeń musi uwzględniać również fakt bezumownego korzystania z maszyny przez stronę powodową po odstąpieniu od umowy. Kwota podlegająca zwrotowi winna zostać pomniejszona o ustaloną kwotę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie w kwocie 154.650 zł. W razie przyjęcia, że powódka skutecznie dokonała zwrotu maszyny, to zgodnie z umową kupującemu przysługuje prawo do zwrotu maszyny i otrzymania zwrotu wartości przedmiotu umowy pomniejszonej o 5 zł za tonę przesianego materiału. Skoro uznać, że powódka skorzystała z prawa do zwrotu maszyny, to brak jest podstaw do naliczenia kary umownej, która została przewidziana jedynie na okoliczność odstąpienia od umowy. W takiej sytuacji powódce nie przysługuje również roszczenie o naprawienie szkody wywołanej skorzystaniem z prawa do zwrotu maszyny.

Ustalenia faktyczne:

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. prowadzi działalność gospodarczą z zakresu handlu węglem, działalność usługową wspomagającą pozostałe górnictwo i wydobywanie. W ramach tej działalności dokonuje sortowania węgla i jego przeładunku.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. prowadzi działalność gospodarczą min. z zakresu sprzedaży hurtowej maszyn wykorzystywanych w górnictwie oraz inżynierii lądowej i wodnej.

Niesporne.

Strony prowadziły negocjacje zmierzające do zawarcia umowy, której przedmiotem miała być maszyna służąca do przesiewania węgla. Przedstawiciele pozwanej jeszcze przed zawarciem umowy przyjechali do firmy powódki i na plac, na którym składowe jest węgiel, aby ustalić, jaki materiał przesiewa powódka i osiągnięcia jakich parametrów oczekuje. Powódka oczekiwała, że urządzenie osiągnie wydajność rzędu 120 – 150 ton na godzinę przy zachowaniu jakości.

W negocjacjach ze strony pozwanej brał udział K. S. i D. S. oraz przedstawiciel producenta maszyn – F. B.. Pozwana wiedziała, że powódka potrzebuje maszyny do przesiewania węgla i zaoferowała jej przesiewacz E. (...). Powódka

nie zdecydowała się na zakup tego urządzenia z uwagi na cenę. Kolejne rozmowy dotyczyły urządzenia bardziej uniwersalnego, które mogłoby być wykorzystywane zarówno do przesiewania węgla jak i do innych celów.

Niesporne, a nadto dowód: oferta – k. 330 – 333, korespondencja mailowa wraz z tłumaczeniem – k. 334 – 347, zeznania świadka K. S. – k. 501 – 505, Zeznania świadka D. S. – k. 552 – 554

W dniu 29 października 2010 roku strony zawarły umowę sprzedaży numer (...), której przedmiotem było nabycie przez powódkę od pozwanej przesiewacza mobilnego (...) model (...) za cenę 125.000 Euro plus VAT, płatną w dwóch ratach: pierwsza w kwocie 20.000 Euro płatna w terminie 5 dni od dnia podpisania umowy, druga w kwocie 105.000 Euro płatna w dniu dostarczenia maszyny do kupującego, przy czym powódka zobowiązała się wpłacić dodatkowo zaliczkę w kwocie 4.400 Euro. W umowie sprzedający zobowiązał się do poprawnego skonfigurowania przesiewacza pod sortowanie węgla na frakcje 0-8 mm, 8-25 mm, 25- ∞ ; nadgabaryt.

W umowie zastrzeżono, że w przypadku efektu sortowania frakcji 8-25 mm w okresie tygodnia od dostarczenia maszyny, będącego wynikiem złego skonfigurowania maszyny przez sprzedającego, kupującemu przysługuje prawo do zwrotu maszyny do sprzedającego i otrzymania zwrotu wartości przedmiotu umowy przez sprzedającego, pomniejszonej o wartość 5 zł za tonę przesianego materiału.

Nadto strony ustaliły, że w wypadku niewykonania umowy strona, która nie wykonała umowy zapłaci drugiej stronie karę umowną wynoszącą 10% wartości netto umowy. Zgodnie z umową kwota ta miała zostać przekazana „na konto strony poszkodowanej w ciągu 7 dni od dnia odstąpienia”.

Na poczet ceny powódka uiściła w dniu 5 listopada 2010 roku kwoty 20.000 Euro oraz 4.400 Euro na podstawie wystawionych przez pozwaną faktur VAT nr (...) (na kwotę 4400 Euro), oraz (...) (na kwotę 20.000 Euro). Następnie w dniu 10 grudnia 2010 roku powódka uiściła na rzecz pozwanej pozostałą część ceny w kwocie 105.000 Euro (z niewielką nadpłatą) oraz kwotę 92.326,08 zł (stanowiącą podatek VAT) na podstawie faktury VAT nr (...).

Dowód: umowa z dnia 29.10.2010 roku wraz z załącznikiem – k. 18 – 21, polecenie przelewu – k. 22, k. 23, faktury VAT – k. 24-25, k. 27, pismo z dnia 8.12.2010 roku – k. 26, zlecenie polecenia wypłaty za granicę z potwierdzeniem – k. 28 – 29, polecenie przelewu – k. 30

Pozwana dostarczyła powódce maszynę w dniu 7 grudnia 2010 roku. W odbiorze maszyny ze strony powódki uczestniczyli W. O., R. P., S. S. (1) i P. K., który był upoważniony przez A. M. do odebrania przesiewacza, zaś ze strony pozwanej K. S.. Przedstawiciele stron podpisali protokół dostarczenia maszyny. Wraz z maszyną powódka otrzymała instrukcję obsługi a także wyposażenie dodatkowe, w tym nim. komplet sit na pokład dolny i górny typu „plaster miodu” do otrzymania frakcji 0-10, 10-35, 35- ∞ ;wzwyż. W instrukcji obsługi maszyny K. model (...) wskazano, że jest to maszyna służąca do oddzielania granulatu kamiennego zależnie od jego rozmiaru.

Przy dostarczeniu maszyny pracownik pozwanej K. Ł. (1) przeprowadził szkolenie operatora R. N. z zakresu obsługi i eksploatacji maszyny, przygotował maszynę do pracy, zamontował sita oraz przeprowadził próbę pracy maszyny – w dniu 8 grudnia 2010 roku. Urządzenie zostało skonfigurowane dla frakcji 8-25 mm.

W trakcie przeprowadzania prób pracy przesiewacza P. K. stwierdził, że jakość sortowanego materiału jest nienależyta. W trakcie sortowania do ekogroszku dostało się zbyt dużo mialu, co uniemożliwiało osiągnięcie odpowiedniej frakcji przesiewania. W związku z tym wraz z serwisantem pozwanej wymieniono jedno z sit na sito typu „plaster miodu”, jednak to również nie spowodowało osiągnięcia oczekiwanej przez powódkę frakcji, choć nieco polepszyło wyniki sortowania, kosztem wydajności pracy maszyny. P. K. na bieżąco informował A. M. (prezesa powódki) o przebiegu prac związanych z uruchomieniem i konfiguracją przesiewacza. To na jego polecenie wymieniono jedno z sit na sito typu „plaster miodu”.

Po zakończonej konfiguracji P. K. podpisał protokół usługi serwisowej. Na tym czynności dostarczenia i skonfigurowania maszyny zakończono, a w tym dniu pracownicy strony powodowej nie zgłaszali dalszych uwag dotyczących konfiguracji.

Dowód: protokół dostarczenia maszyny – k. 31, załącznik nr 1 do umowy – k. 21, instrukcja obsługi maszyny – k. 67 (k. 66 – 249, k. 251-263, k.265- 293), protokół usługi serwisowej – k. 348, zeznania świadka P. K. – k. 457 – 45, zeznania świadka W. O. – k. 460 – 461, zeznania świadka R. P. – k. 462 -463, zeznania świadka S. S. (1) – k. 493 – 497, zeznania świadka R. N. – k. 499 – 501, zeznania świadka K. Ł. (1) – k. 506 - 508

Dostarczony powódce przesiewacz mobilny ma zamontowany silnik, który dysponuje mniejszą mocą nominalną niż podana w umowie, rozbieżności te nie są jednak istotnie znaczące. Ponadto przesiewacz ma niższą maksymalną prędkość podajnika (5,7 m/min) niż deklarowana w załączniku do umowy stron (6,1 m/min), różnice te jednak nie są znaczące i mogą wynikać z regulacji układu napędowego podajnika. Istnieje ponadto możliwość wyregulowania układu hydraulicznego w celu podniesienia prędkości podajnika przesiewacza. Dokumentacja techniczno – ruchowa przesiewacza mobilnego nie jest zgodna z wytycznymi zawartymi w dyrektywach i nie posiada cech niezbędnych dla uznania jej za prawidłową deklarację zgodności.

Kupiony przez powódkę przesiewacz mobilny (...) model (...) o numerze seryjnym (...) i numerze silnika (...) pozwala na uzyskanie frakcji węgla: 0-8mm, 8-25,, oraz 25- < nadgabaryt, zgodnie z normatywami PN-82 G-97001 i PN-ISO 13909.

Dowód: opinia biegłego sądowego – k. 558 – 584

Pismem z dnia 22 grudnia 2010 roku powódka zawiadomiła pozwaną, że dostarczono jej sita inne niż zamówione. Dotyczyło to dostarczenia sita górnego „krata” 30 mm zamiast sita dolnego krata 10 mm oraz dostarczenia sita „plaster miodu: 40 mm”, zamiast sita „plaster miodu: 28 mm”. W odpowiedzi na powyższe powódka otrzymała zapewnienie wyjaśnienia sytuacji i rozwiązania problemu. Odpowiednie sita zostały dostarczone powódce pod koniec stycznia 2011 roku. Sita te zamontowali samodzielnie pracownicy powódki.

Dowód: protokół dostarczenia maszyny – k. 31, pismo z dnia 22.12.2010 roku – k. 32, pismo z dnia 28.12.2010 roku – k. 33, zeznania świadka P. K. – k. 457 – 45, zeznania świadka W. O. – k. 460 – 461, zeznania świadka R. P. – k. 462 -463, zeznania świadka S. S. (1) – k. 493 – 497

Pismem z dnia 3 lutego 2011 roku powódka zwróciła się do pozwanej „o zabranie zakupionej maszyny” wskazując, że pozwana nie dotrzymała warunków umowy, gdyż była zobowiązana do poprawnego skonfigurowania przesiewacza, a do dnia sporządzenia pisma go nie skonfigurowała. W odpowiedzi pozwana stwierdziła, że podczas przekazania przesiewacza został on odpowiednio skonfigurowany do przesiewania frakcji 8-25 mm, a powódka miała 7 dni na zapoznanie się z efektami sortowania i zgłoszenie ewentualnych uwag.

Pismem z dnia 15 lutego 2011 roku powódka wezwała pozwaną do skonfigurowania maszyny w terminie 7 dni. Podkreśliła, że pozwana nie wykonała umowy, albowiem prawidłowe sita, które były przedmiotem umowy zostały dostarczone dopiero w styczniu 2011 roku, a zatem pozwana nie może się powoływać na to, że dokonała konfiguracji w dniu 8 grudnia 2011 roku. Strony prowadziły również dalszą korespondencję, podtrzymując swoje stanowiska.

Niesporne, a nadto dowód: pismo z dnia 3.02,2011 roku – k. 34, pismo z 9.02.2011 roku – k. 3, pismo z 15.02.2011 roku – k. 36

Powódka korzystała z maszyny i zgłaszała występujące w niej usterki. W dniach 16 i 18 lutego 2011 roku w ramach usług serwisowych wymieniono w przesiewaczu olej silnikowy, filtr powietrza oraz usunięto wyciek oleju.

Dowód: protokoły usługi serwisowej – k. 371 – 372, zeznania świadka R. P. – k. 462 -463, zeznania świadka R. N. – k. 499 – 501, zeznania świadka K. Ł. (1) – k. 506 - 508

Pismem z dnia 11 marca 2011 roku powódka złożyła „oświadczenie o skorzystaniu z prawa do zwrotu maszyny”, wskazując, że nie jest to maszyna przystosowana do przesiewania węgla kamiennego. Wskazała, że pozwana naraziła ją na poważne straty przez to, że zapewniła powódce, że urządzenie służy do przesiewania węgla podczas gdy w rzeczywistości jest ono przeznaczone do obsługi towarów o większej granulacji.

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 21 marca 2011 roku pozwana wskazała, że brak jest podstaw do skorzystania z uprawnienia do zwrotu maszyny, albowiem określony umową termin na zbadanie rzeczy upłynął, a zatem sprzedaż na próbę z umowy o charakterze warunkowym przekształciła się w umowę definitywną.

Następnie pismem z dnia 24 marca 2011 roku powódka złożyła pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy. W piśmie tym wskazała, że odstępuje od umowy na podstawie art. 560 § 1 k.c. w związku z ujawnieniem się wady przesiewacza mobilnego (...) model (...) polegającej na braku możliwości skonfigurowania urządzenia odpowiednio dla przesiewania frakcji 8-25 mm oraz wezwała pozwaną do odbioru maszyny w terminie 7 dni oraz zwrotu kwoty 152.500 Euro, jak również zapłaty kary umownej w wysokości 12.500 Euro w tym samym terminie.

Pismem dnia 28 kwietnia 2011 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 129.400 Euro i 92.326,08 zł tytułem zwrotu ceny uiszczonej za przesiewacz mobilny, jak również kwoty 12.500 Euro tytułem kary umownej za odstąpienie od umowy.

Dowód: oświadczenie z dnia 11.03.2011 roku wraz z dowodem nadania – k. 40 – 41, oświadczenie z dnia 24.03.2011 roku wraz z dowodem nadania – k. 44- 45, pismo z dnia 21.03.2011 roku – k. 46, wezwanie z dnia 28.04.2011 roku – k. 47

W kwietniu 2011 roku powódka zakupiła u pozwanej dodatkowe sita do przesiewacza oraz filtry, które zostały zamontowane przez pracowników pozwanej. Z tego tytułu pozwana wystawiła powódce trzy faktury VAT: (...) nr (...) – na kwotę 6.291,45 zł, (...) nr (...) na kwotę 3.560,85 zł oraz nr (...) (...) – na kwotę 1.836,39 zł.

Dowód: faktury VAT – k. 57 - 59

Od maja do sierpnia 2011 roku strony prowadziły rozmowy w celu polubownego załatwienia sprawy. Ustaliły, że pozwana dostarczy powódce na testy przesiewacz E. (...), który miał dawać zadowalające rezultaty przesiewania. Maszyna ta miała zostać dostarczona powódce w sierpniu na dwu-trzy dniowe testy. Maszyna miała zostać dostarczona powódce bezpośrednio po zakończeniu pracy w firmie (...) z G.. Pod koniec sierpnia 2011 roku okazało się jednak, że urządzenie nie jest dostępne i nie może zostać dostarczone powódce. Pracownicy pozwanej nie potrafili podać nawet przybliżonego terminu, w którym powódka mogłaby przetestować przesiewacz E. (...). W tej sytuacji pozwana zaproponowała, że zakupi nową maszynę i przekaze ją powódce w celu przeprowadzenia testów. Ostatecznie jednak maszyna ta nie została zakupiona przez pozwaną.

We wrześniu 2011 roku strony w dalszym ciągu wymieniały korespondencję, prezentując swoje stanowisko w sprawie, jednak nie osiągnęły porozumienia.

Dowód: korespondencja mailowa – k. 48 – 50, korespondencja – k. 53 – 56, zeznania świadka S. S. (1) – k. 493 – 497

Po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy powódka w dalszym ciągu używała przesiewacza i zgłaszała pozwanej usterki oraz konieczność wykonywania usług serwisowych. W lipcu i sierpniu 2011 roku pracownicy serwisanta wymienili w przesiewaczu olej i filtry. W październiku i listopadzie 2011 roku diagnozowali zgłoszone usterki oraz wykonywali inne czynności serwisowe.

Niesporne, a nadto dowód: protokoły usług serwisowych – k. 373 – 377, wiadomości mailowe ze zgłoszeniem usterek – k. 378 – 379, zeznania świadka G. D. – k. 506

W dniu 27 września 2011 roku powódka zgłosiła pozwanej wystąpienie usterek w przesiewaczu K. model (...). Następnego dnia pozwana poinformowała powódkę, że jest gotowa usunąć usterki, jednak ze względu na zaległości

w płatnościach ze strony powódki interwencja zostanie wstrzymana. W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 28 września 2011 roku powódka poinformowała pozwaną, że ze względu na jej postawę jest zmuszona do korzystania z przesiewacza, a tym samym do serwisowania go i w związku z powyższym dokonuje zapłaty należności wynikających z faktur wymienionych w piśmie pozwanej z dnia 28 września 2011 roku z zastrzeżeniem zwrotu. Następnego dnia powódka przelała na rzecz pozwanej kwotę 14.272,31 zł.

Dowód: pismo z dnia 28.09.2011 roku , polecenie przelewu – k. 61, pismo z dnia 28.09.2011 roku – 62

Pismem z dnia 19 września 2011 roku powódka poinformowała pozwaną, że możliwości negocjacyjne wyczerpały się i wezwała ją po raz ostatni do odbioru maszyny i zwrotu pieniędzy w terminie 7 dni, wskazując, że bezskuteczny upływ tego terminu spowoduje skierowanie sprawy na drogę sądową.

Dowód: pismo z dnia 19.09.2011 roku – k. 56

Ocena dowodów:

Dokonując oceny materiału procesowego Sąd wziął pod uwagę złożone przez strony dokumenty przede wszystkim w postaci umowy, protokołów serwisowych, faktur VAT i pism wymienianych między stronami, jak również poleceń przelewów i instrukcji obsługi przesiewacza. Żadna ze stron nie podważała wiarygodności ani treści złożonych do akt sprawy dokumentów, zatem Sąd uznał je za miarodajne dla poczynienia istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych.

Okoliczności bezsporne zostały ustalone w oparciu o treść pism procesowych stron oraz zeznań złożonych przez prezesów powodowej i pozwanej spółki w toku informacyjnego przesłuchania na podstawie art. 212 k.p.c.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiła także opinia biegłego sądowego, którą Sąd uznał za wiarygodną i rzetelną. Biegły sporządził opinię w sposób przejrzysty oddający tok czynności i rozumowania uzasadniającego kategorięcznie sformułowane wnioski końcowe. W opinii przedstawił wywody teoretyczne, stanowiące właściwy wstęp i umożliwiające jej zrozumienie. Przedstawione przez biegłego wnioski są zrozumiałe i w sposób logiczny wypływają z zaprezentowanych w opinii twierdzeń i badań. Nadto w toku rozprawy biegły wyczerpująco ustosunkował się do pisemnych uwag stron zgłoszonych po doręczeniu opinii pełnomocnikom i odpowiedział na pytania zadane mu w toku rozprawy.

W ocenie Sądu nie było podstaw do uwzględnienia wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, która miałaby służyć zmierzaniu wydajności przesiewacza. Omijając fakt, że biegły na wątpliwości powódki udzielił odpowiedzi w toku przesłuchania na rozprawie, należy zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że przedmiotem sporu nie jest ustalenie, jaką wydajność może uzyskać zakupiony przez powódkę przesiewacz. Powódka bowiem w pozwie przedstawiła dwutorowo przyczyny uprawiające ją do wywikłania się z umowy, wskazując po pierwsze, że skorzystała z uprawnienia do zwrotu maszyny (w ramach sprzedaży na próbę), a po drugie, że skutecznie skorzystała z uprawnień z tytułu rękojmi – jednak nie powołując się w żadnym z tych przypadków na sprzeczność ustaleń stron w zakresie wydajności przesiewacza z rzeczywistym stanem rzeczy. Powódka wskazywała wyłącznie na niewłaściwą jakość przesiewania i niedokonanie prawidłowej konfiguracji. Zatem prowadzenie dodatkowych badań przez biegłego nie było uzasadnione w świetle twierdzeń o faktach, które strona powodowa uczyniła podstawą faktyczną powództwa. Prowadzenie dalszego postępowania dowodowego co do okoliczności nie objętych podstawą faktyczną powództwa, byłoby więc sprzeczne z treścią art. 227 k.p.c.

Odnosząc się do oceny osobowych źródeł dowodowych wskazać trzeba, że zeznania świadka P. K. są w większości wiarygodne, gdyż świadek relacjonował logicznie i spójnie o przebiegu procedury dostarczenia i konfiguracji przesiewacza, jak również o wynikach prób. Zaznaczyć jednak należy, że nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania świadka w zakresie, w jakim podał, że nie chciał podpisać dokumentów związanych z dostarczeniem maszyny, gdyż po pierwsze wynika to jedynie z jego zeznań, po drugie zaś – ostatecznie podpisał on zarówno protokół dostarczenia maszyny jak i protokół serwisowy, stwierdzający przeprowadzenie testów. Wiarygodne natomiast okazały się jego zeznania w zakresie, w jakim wskazywał na niezgodną z oczekiwaniami powódki jakość sortowania,

próby poprawienia tej jakości kosztem wydajności pracy itp., gdyż w tym zakresie zeznania te harmonizowały z zeznaniami W. O. i K. Ł. (2). Świadczy o tym również wskazywali na przebieg zdarzeń związanych z dostarczeniem i konfiguracją maszyny oraz wskazywali, że pierwotnie część dostarczonych sit była niezgodna umową. Nie ma podstaw by zeznaniom tych świadków odmówić wiarygodności.

Wątpliwości nie nasuwają także zeznania świadka R. P., który podobnie jak wymienieni świadkowie wskazywał, iż efekty pracy przesiewacza w trakcie prób w grudniu 2010 roku nie były zadowalające, a nadto wskazał, że przedstawiciele pozwanej ustawiali parametry urządzeń przy wymianie sit oraz dokonywali różnych konfiguracji urządzenia. Zeznania tego świadka okazały się zatem pomocne przy czynieniu ustaleń faktycznych odnośnie skonfigurowania przesiewacza przez przedstawicieli pozwanej jak również odnośnie faktu eksploataowania maszyny przez powódkę i usuwania występujących w niej w trakcie eksploatacji usterek, wreszcie także dokonywania napraw serwisowych.

Na taką samą ocenę zasługują zeznania świadka S. S. (1), które są spójne, logiczne i korespondują z zeznaniami wymienionych wyżej świadków. Wyjątek dotyczy tej części zeznań świadka, w której podała ona, że K. S. stwierdził, iż nie da się za pomocą konfiguracji poprawić jakości sortowania. Zeznania świadka były w tym zakresie odosobnione, nie znajdowały oparcia w żadnym innym dowodzie, co istotnie osłabiło ich moc dowodową.

Sąd uznał w większości za wiarygodne zeznania świadka K. S., które w zasadzie pozostawały spójne z zeznaniami S. S. (1) i P. K.. Świadczy o tym również prezentowali pewne okoliczności związane z dostarczeniem i konfiguracją maszyny, jednak z punktu widzenia oceny prawnej powództwa różnice te nie miały decydującego znaczenia, a ich jednoznaczne rozstrzygnięcie w oparciu zeznania któregokolwiek ze świadków nie było możliwe. Sąd ustalił jedynie, odmiennie aniżeli podał to świadek K. S. – na podstawie zeznań świadków P. K., S. S. (1), W. O. i R. N., że pracownicy powódki w czasie prób przesiewacza wypowiadali zastrzeżenia co do jakości sortowania. Wszyscy bowiem świadkowie powołani przez powódkę wskazywali na tę okoliczność, a nadto można ją wyinterpretować z faktu zażądania wymiany jednego z sit na inne, celem osiągnięcia lepszych efektów sortowania – na co wskazywał zresztą również świadek K. S..

Zeznania świadków R. N. i G. D. okazały się wiarygodne. Świadczy o tym również relacjonując przebieg zdarzeń, w których brali udział. Zeznania świadków różniły się co prawda detalami, jednak nie były one istotne z punktu widzenia najważniejszych dla sprawy ustaleń faktycznych. Co do zasady wszyscy świadkowie biorący udział w odbiorze maszyny i jej pierwszej konfiguracji wskazywali na osiągnięcie wyników sortowania niezgodnych z oczekiwaniami powódki, a także na wymianę e jednego z sit na sito typu plaster miodu, co poprawiło w pewnym zakresie wyniki przesiewania. Z zeznań wszystkich tych świadków należy wyinterpretować, że w dniu 8 grudnia 2010 roku pierwsza konfiguracja urządzenia zakończyła się i nie zgłaszano w tym dniu dalszych zastrzeżeń. Bez wpływu na powyższe pozostaje okoliczność dokonania kolejnej konfiguracji w marcu 2011 roku – która nastąpiła już po upływie zastrzeżonego w umowie terminu do złożenia przez powódkę oświadczenia o rezygnacji z zawarcia definitywnej umowy sprzedaży.

Zeznania świadka B. K. okazały się nieprzydatne dla czynienia ustaleń faktycznych. Świadek nie uczestniczyła w negocjowaniu umowy, ani w czynnościach związanych z konfiguracją, nawet nie posiadała wiedzy o przyczynach sporu, a co do zdarzeń, o których zjściu miała jakkolwiek wiedzę – nie pamiętała szczegółów. Z kolei zeznania świadka D. S. jedynie częściowo posłużyły do czynienia ustaleń faktycznych, gdyż świadek również wielu okoliczności nie pamiętał, a jego bezpośredni udział w sprawie zakończył się w zasadzie na etapie negocjowania umowy.

Ocena prawna:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła zapłaty od pozwanej kwoty 141.900 Euro kwoty 92.326,08 zł – z tytułu zwrotu uiszczonyj ceny sprzedaży za przesiewacz mobilny K. model (...), który nabyła od niej na podstawie umowy z dnia 29 października 2010 roku oraz zapłaty kwoty 14.272,31 zł, którą uiszczyła pozwanej za serwisowanie maszyny

i dodatkowe sита, a której zwrotu domagała się w ramach reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej. Dodatkowo powódka dochodziła zapłaty kwoty 12.500 zł tytułem kary umownej za odstąpienie od umowy.

Powódka powoływała się równolegle na dwie przyczyny niweczące zawartą przez strony umowę i uprawniające ją do żądania zwrotu spełnionych świadczeń oraz formułowania pozostałych żądań pozwu. Po pierwsze wskazywała na swoje oświadczenie z dnia 11 marca 2011 roku (k.40) o skorzystaniu z prawa do zwrotu maszyny, wywodząc, że pomimo zakończenia jej konfiguracji nie spełnia ona wymogów jakościowych do przesiewania węgla kamiennego. Ta część żądania powódki winna być oceniona przede wszystkim z uwzględnieniem stosownego postanowienia umowy łączącej strony, a przewidującego uprawnienie kupującego do zwrotu maszyny w razie niezadowalającego efektu sortowania – na podstawie przepisów o sprzedaży na próbę, a ściślej art. 592 k.c.

Drugiej podstawy wywikłania się z umowy powódka upatrywała w przepisach o rękojmi przy sprzedaży. W tym zakresie twierdzenia pozwu winny być ocenione na podstawie przepisu art. 560 § 1 k.c. – z uwzględnieniem zasad prawidłowej notyfikacji wady i ich zachowania przez powódkę. Ocena ta powinna być dokonana przez pryzmat pisma powódki z dnia 24 marca 2011 roku (k.44), zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powołaniem się na wadę w postaci „braku możliwości skonfigurowania urządzenia odpowiednio dla przesiewania frakcji 8-25”.

Konieczność rozważenia zasadności dodatkowych zgłoszonych przez powódkę żądań – a więc zapłaty odszkodowania i zapłaty kary umownej, aktualizuje się dopiero w dalszej kolejności. Jeśli bowiem oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy zostałyby uznane za nieskuteczne, to nie zaktualizowałyby się konieczność badania żądania zapłaty kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy. Jeśli zaś chodzi o żądanie zapłaty odszkodowania, to ma ono z kolei ścisły związek z oceną prawidłowości wykonania zobowiązania przez pozwaną w płaszczyźnie uzgodnień stron co do treści umowy, a także powinności powódki związanych z odstąpieniem od umowy.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do sformułowanego żądania zwrotu ceny zapłaconej za przesiewacz mobilny z jednoczesnym zwrotem tego przesiewacza, wskazać należy, że strony w umowie z dnia 29 października 2010 roku zawarły zastrzeżenie, że „w przypadku niezadowalającego (w ocenie kupującego) efektu sortowania frakcji 8-25 w okresie tygodnia od dostarczenia maszyny, będącego wynikiem złego skonfigurowania maszyny przez sprzedającego, kupującemu przysługuje prawo do zwrotu maszyny do sprzedającego i otrzymania zwrotu wartości przedmiotu umowy przez sprzedającego, pomniejszonej o wartość 5 zł za tonę przesianego materiału”.

Tak skonstruowany zapis umowy niewątpliwie podlega ocenie w płaszczyźnie normy art. 592 k.c. który to przepis stanowi, że sprzedaż na próbę albo z zastrzeżeniem zbadania rzeczy przez kupującego pocztytuje się w razie wątpliwości za zawartą pod warunkiem zawieszającym, że kupujący uzna przedmiot sprzedaży za dobry. W braku oznaczenia w umowie terminu próby lub zbadania rzeczy sprzedawca może wyznaczyć kupującemu odpowiedni termin (§ 1). Jeżeli kupujący rzecz odebrał i nie złożył oświadczenia przed upływem umówionego przez strony lub wyznaczonego przez sprzedawcę terminu, uważa się, że uznał przedmiot sprzedaży za dobry (§ 2).

W doktrynie akcentuje się, że przy tego rodzaju sprzedaży zostaje zaakceptowany element subiektywności oceny kupującego. Wynik próby (zbadania przedmiotu sprzedaży) jest zatem obojętny; brak też po stronie kupującego obowiązku w ogóle przeprowadzania próby. Ziszczenie się w takiej sytuacji warunku zależy od swobodnego, w istocie arbitralnego uznania kupującego, że przedmiot sprzedaży jest dobry (spełnia jego oczekiwania). Przy sprzedaży omawianego typu sprzedawca nie może więc skutecznie wykazywać, że przedmiot sprzedaży jest obiektywnie dobry i spełnia wszystkie wymagane parametry (por. Z. Gawlik w A. Kidyba (red.) i inni „Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna”, wyd. Lex 2010). Innymi słowy uprawnienie kupującego do uznania przedmiotu sprzedaży za dobry niepodlega kontroli ze strony sprzedawcy, lecz z drugiej strony ograniczone jest terminem. Nieskorzystanie z uprawnienia w tym terminie zgodnie z art. 116 §1 k.c. w zw. z art. 89 k.c. powoduje postanie zastrzeżonych skutków prawnych.

W niniejszej sprawie dla skorzystania przez powódkę z uprawnienia do zwrotu maszyny konieczne było złożenie przez powódkę oświadczenia o zwrocie maszyny w terminie 7 dni od daty dostarczenia maszyny. Zgodnie z umową przewidziano bowiem, że dla skorzystania z prawa zwrotu powinno nastąpić spełnienie następujących elementów:

zbadanie urządzenia (stwierdzenie niezadowolającego w ocenie powódki efektu sortowania w jednej z frakcji (8-25)), w okresie tygodnia od dostarczenia maszyny.

Przesłanką niezbędną dla zaktualizowania się uprawnień powódki wynikających z przytoczonego zastrzeżenia umownego było zawiadomienie sprzedawcy w terminie tygodniowym od dostarczenia maszyny o tym, że maszyna (jej konfiguracja) nie spełnia oczekiwań powódki. Zaniechanie złożenia tego oświadczenia stosownie do treści art. 592 k.c. w zw. z art. 89 k.c. powodowało utratę prawa do zwrotu przedmiotu sprzedaży i czyniło umowę sprzedaży definitywną.

Interpretacja zapisu umownego w powyższym zakresie nie była sporna między stronami, kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było zatem jedynie ustalenie czy zaszły przesłanki do złożenia przez powódkę oświadczenia o zwrocie maszyny i czy dopełniła ona czynności potrzebnych dla zrealizowania tego skutku w terminie tygodniowym od dostarczenia maszyny. W procesie obowiązek udowodnienia tych okoliczności obciążał oczywiście powódkę, zgodnie z art. 6 k.c., gdyż to ona właśnie zamierzała wyciągnąć z powyższych okoliczności skutek prawny w postaci uznania skuteczności jej oświadczenia o zwrocie maszyny i zaktualizowania się tym samym po stronie pozwanej obowiązku zwrotu ceny. W sensie dowodowym powódka nie sprostała temu obowiązkowi.

Analizując okoliczności faktyczne sprawy pod kątem skuteczności oświadczenia powódki z dnia 11 marca 2011 roku w pierwszej kolejności należy wskazać, że między stronami nie było sporu co do daty dostarczenia powódce przesiewacza – nastąpiło to 7 grudnia 2010 roku w godzinach popołudniowych. Z tego powodu rozruch maszyny oraz pierwsze próby przesiewania zostały przeprowadzone następnego dnia. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie pozwoliło ustalić, że pierwsze próby sortowania zostały ocenione przez pracowników powódki jako niezadowolające. Przy tym P. K. - jak zeznał – pozostawał w stałym kontakcie z A. M. (prezesem powódki) i na jego polecenie zażądał zamiany jednego z sit na sito typu „plaster miodu”, co miało doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego przez powódkę wyniku sortowania. Sito zostało zamontowane (innymi słowy dokonano konfiguracji przesiewacza mobilnego w celu uzyskania frakcji 8-25 mm) i po przeprowadzeniu prób okazało się, że wyniki sortowania są lepsze, kosztem jednak zmniejszonej wydajności. Następnie P. K. podpisał protokół usługi serwisowej stwierdzający przeprowadzenie prób, a przedstawiciele pozwanej zakończyli swoje czynności. Uznać zatem należało, że proces dostarczania maszyny, jakkolwiek był rozciągnięty w czasie – zakończył się w dniu 8 grudnia 2010 roku. Powódka miała zatem od tego momentu siedem dni na złożenie oświadczenia o zwrocie maszyny. Termin ten – liczony począwszy od dnia 9 grudnia 2010 roku upływał z końcem dnia 15 grudnia 2010 roku. Nie ulega żadnej wątpliwości, że do tego dnia powódka nie złożyła pozwanej oświadczenia o skorzystaniu z uprawnienia do zwrotu maszyny. Zasygnalizować przy tym należy, że zgłoszenie uwag co do jakości sortowania, ani nawet wymiana sit na inne nie skutkowało swoistym przywróceniem czy wydłużeniem powódce terminu do złożenia przedmiotowego oświadczenia.

Odnosząc się do stanowiska powódki prezentowanego w tym zakresie w toku procesu, należy po pierwsze podkreślić, że bez znaczenia dla stwierdzenia niedotrzymania powyższego terminu są podnoszone w pozwie twierdzenia, że od razu po odbiorze maszyny i wstępnej konfiguracji powódka zgłosiła swoje uwagi, przy czym protokół tych uwag nie zawiera, ponieważ został podsunęty pracownikowi powódki w chwili dostarczenia maszyny w dniu 7 grudnia 2010 roku, a dopiero 8 grudnia 2010 roku przeprowadzono pierwszy etap konfiguracji i przeszkolenie. Miarodajne dla skorzystania z uprawnienia do zwrotu maszyny nie było zgłoszenie uwag, ale złożenie oświadczenia o skorzystaniu z tego prawa. Jak bowiem wspomniano na wstępie rozważań dla skorzystania z tego prawa wynik próby nie miał żadnego znaczenia. W samej umowie wyraźnie zastrzeżono, że powódka miała prawo złożyć takie oświadczenie w sytuacji, gdy wynik sortowania był w jej ocenie niezadowolający, zatem nawet umowa nie wymagała, aby był to wynik obiektywnie niezadowolający. Zważywszy na powyższe nie ma znaczenia dla sprawy okoliczność, że protokół dostarczenia maszyny nie zawiera uwag co do jakości sortowania, zwłaszcza, że fakt zgłoszenia zastrzeżeń co do jakości sortowania (abstrahując całkowicie od ich zasadności), został przez powódkę wykazany zeznaniami świadków.

Skoro jednak powódka pomimo uznania, że jakość sortowania nie jest dla niej zadowolająca, nie złożyła oświadczenia o skorzystaniu z prawa do zwrotu przesiewacza w odpowiednim terminie, nie można uznać, że na skutek innych okoliczności, które miały miejsce relatywnie długo po dostarczeniu i pierwotnym skonfigurowaniu przesiewacza, takie prawo zachowała.

Istotne dla sprawy jest w ocenie Sądu również to, że powódka w okresie biegu terminu do złożenia przedmiotowego oświadczenia uiściła pozwanej cenę. Zapłata kwoty 92.326,08 zł nastąpiła w dniu 8 grudnia 2010 roku (w dniu zakończenia konfiguracji i testów), zaś zapłata reszty ceny w kwocie 105.000 Euro (której powódka dokonała z nadpłatą), nastąpiła 10 grudnia 2010 roku. Przy tym – co wymaga podkreślenia – jak wynika z zeznań P. K. – informował on na bieżąco prezesa zarządu A. M. o postępach i wynikach konfiguracji oraz prób przesiewacza. Skoro pomimo posiadania takiej wiedzy powódka zdecydowała się uiścić całość ceny, to najwyraźniej uznała, że jakość przesiewania jest dla niej wystarczająco zadowalająca. Trafnie w toku procesu zwracał uwagę pełnomocnik pozwanej, że zaakceptowanie produktu przez kupującego może przybrać postać czynności konkludentnych (np. zapłata ceny), z których jasno wynika, że kupujący uznaje rzecz za dobrą. Również w realiach niniejszej sprawy dokonanej przez powódkę zapłacie należy przypisać takie właśnie znaczenie.

Nie można przy tym zgodzić się z powódką, iż dostarczenie jej pierwotnie częściowo innych sit, niż umówione oznaczało, że maszyna w dniu 8 grudnia 2010 roku nie została skonfigurowana, a pozwana wywoływała w niej wrażenie, że dostawa wciąż nie została zakończona.

W szczególności zaś nie można zgodzić się z powódką, że konfiguracja została zakończona dopiero w momencie, w którym pozwana oświadczyła, że nie da się konfiguracją poprawić jakości sortowania. Po pierwsze z materiału dowodowego zebranego w aktach sprawy nie wynika, aby pozwana złożyła oświadczenie, wyżej wskazane. Powódka powoływała się w tym zakresie na słowa rzekomo wypowiedziane przez K. S., jednak na dowód powyższego przedstawiła jedynie zeznania S. S. (1) (gdyż tylko ta osoba zeznała, że K. S. złożył takie oświadczenie), to zaś nie jest wystarczające do uznania, że rzeczywiście zdarzenie takie miało miejsce, zwłaszcza, że powódka wyciąga z tego faktu istotne dla siebie skutki prawne, a na jego dowód oferuje jedynie zeznania swojej pracownicy, nie znajdujące poparcia w zeznaniach innych świadków (nawet zaoferowanych przez powódkę).

Po drugie konfiguracja maszyny jak wynika z materiału procesowego (opinii biegłego) polega na ustawieniu (możliwym przez samego użytkownika i nie wymagających szczególnych czynności o charakterze serwisowym) podstawowych parametrów działania urządzenia (prędkości pracy, nachylenia płaszczyzn sortujących) i doboru sit. Z materiału wynika, że pracownicy powoda dokonywali samodzielnie zmiany tych ustawień dostosowując pracę maszyny do własnych potrzeb.

Zatem rozpoczęcie czy zakończenie konfiguracji nie było uzależnione od złożenia przez kogokolwiek oświadczenia wiedzy, że konfiguracja jest rozpoczęta lub zakończona.

W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że konfiguracja przesiewcza przed dostawcą została zakończona w dniu 8 grudnia 2010 roku. Wskazywali na to nawet świadkowie zaoferowani przez powódkę, jak choćby S. S. (1), która zeznała „był przeprowadzony rozruch tej maszyny; po jej rozłożeniu i konfiguracji sit, która zajęła pewien czas, przystąpiliśmy do próbnego przesiewu węgla”, czy R. P., który zeznał, że „przedstawiciele (...) ustawiali parametry urządzeń przy wymianie sit, jest tam pewna tolerancja, sita można ustawić pod różnym kątem i to robili przedstawiciele (...). Zatem nawet pracownicy powódki uważali w tym momencie konfigurację za zakończoną.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że poczynione w umowie stron zastrzeżenie zwrotu maszyny uzależnia skorzystanie z tego prawa m.in. od złego (niezadowalającego kupującego) skonfigurowania maszyny (i nieosiągnięcia przez to odpowiedniego efektu sortownia we frakcji 8-25 mm), a zatem skoro powódka jak sama twierdzi – od razu uznała, że jakość sortowania jest niezadowalająca i jest to efektem wadliwej konfiguracji, nie powinna oczekiwać na poprawę ustawień, lecz w zastrzeżonym na jej korzyść terminie skorzystać ze swego prawa w odpowiednim terminie.

Pierwszy pisemny dowód wskazujący na chęć skorzystania z tego prawa pochodzi zaś dopiero z 3 lutego 2011 roku (k.34), co przy uwzględnieniu, że konfiguracja niewątpliwie została zakończona w dniu 8 grudnia 2010 roku, powoduje, że złożone dopiero w marcu 2011 roku oświadczenie o skorzystaniu z prawa do zwrotu maszyny nie mogło wywołać efektu w postaci ustania skutków czynności prawnej.

Reasumując należy stwierdzić, że w realiach sprawy powódka nie złożyła oświadczenia o zwrocie maszyny we właściwym terminie. Zatem zgodnie z art. 592 § 2 k.c. należało stwierdzić, że powódka z upływem dnia 15 grudnia 2010 roku uznała przedmiot sprzedaży za dobry, a późniejsze oświadczenia nie mogły wywołać skutku prawnego na podstawie art. 592 k.c. i spowodować przyjęcia, że wobec nieziszczenia się warunku zawieszającego nie doszło do sprzedaży urządzenia.

W uzupełnieniu powyższych wywodów należy jeszcze wskazać, że w realiach niniejszej sprawy nie ma podstaw do stwierdzenia, że pozwana w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego doprowadziła do ziszczenia się warunku (uznania przez powódkę przedmiotu umowy za dobry).

Umowa sprzedaży na próbę jest uznawana w razie wątpliwości za zawieraną pod warunkiem zawieszającym, że kupujący uzna przedmiot sprzedaży za dobry, a w toku postępowania powódka zgłaszała szereg zastrzeżeń do postępowania pozwanej, która miała w powódce wywoływać przeświadczenia, m.in. dotyczące konfiguracji skutkujące w efekcie tym, że powódka dopiero w marcu 2011 roku złożyła oświadczenie o zwrocie szyny. Stąd też konieczne było rozważenie czy nie zachodzą przesłanki z art. 93 § 2 k.c.

Przepis ten stanowi, że jeżeli strona, której zależy na ziszczeniu się warunku doprowadzi w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego do ziszczenia się warunku, następują skutki takie, jak by warunek się nie ziścił. Odnosząc treść tej normy prawnej do stanu faktycznego niniejszej sprawy, wskazać trzeba, że znalazłaby ona zastosowanie w razie stwierdzenia, że pozwana podjęła sprzeczne z zasadami współzycia społecznego działania skutkujące uznaniem przez powódkę sprzedanej maszyny za dobrą. Przy tym jest oczywiste, że działania te musiały zostać podjęte przed ziszczeniem się warunku, a zatem przed upływem terminu, o którym mowa w art. 592 § 2 k.c. (którego upływ automatycznie skutkuje uznaniem, że kupujący uznał przedmiot sprzedaży za dobry, a więc ziszczeniem się warunku, o którym mowa w § 1 tego przepisu).

Analizując okoliczności sprawy w płaszczyźnie przytoczonych regulacji, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwana nie podjęła żadnych sprzecznych z zasadami współzycia społecznego działań, które spowodowałyby upływ zastrzeżonego w umowie terminu i tym samym stwierdzenie, że powódka uznała przedmiot sprzedaży za dobry. Z dowodów zebranych w sprawie wynika bowiem, że przedstawiciele pozwanej dostarczyli powódce maszynę wraz z dokumentacją, wprowadzili ją w ruch, skonfigurowali przy użyciu dostępnych sit, wymienili jedno z nich na życzenie pracowników powódki i byli obecni w czasie niezbędnym dla przeszkolenia pracowników powódki obsługujących przesiewacz. K. S. przyjmował uwagi S. S. (2) i P. K., z tą pierwszą prowadził rozmowy i korespondencję. Pozwana nie uczyniła nic, aby wprowadzić powódkę w błąd co do wyniku sortowania. Nie przeszkodziła jej także w żaden sposób w samodzielnym zbadaniu urządzenia w objętym umową terminie i podjęciu decyzji co do przydatności maszyny. Zatem nie zaszły żadne przeszkody powodowane przez pozwaną, które skutkowałyby zaniechaniem złożenia oświadczenia. Brak jest podstaw w świetle materiału procesowego, by zachowując się nielojalnie pozwana spowodowała jeszcze przed upływem terminu taki stan rzeczy, który czynił obiektywnie uzasadnionym twierdzenie, iż powódka była utrzymywana w przekonaniu co do tego, że termin z jakiegokolwiek przyczyny nie upłynął w marcu 2011, (kiedy to złożono oświadczenie o zwrocie urządzenia)

Fakt że po upływie terminu do złożenia oświadczenia pozwana podejmowała czynności w celu usunięcia zastrzeżeń powódki czy też złożenia, prowadziła z nią rozmowy i negocjacje zmierzające do polubownego załatwienia sprawy takiego argumentu nie dostarcza. Podjęte przez nią działania nie mogą zostać ocenione jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego lecz raczej winny być oceniane jako motywowane dążeniem do podtrzymania dobrych stosunków handlowych z obiecującym klientem (na co wskazują zeznania świadka S.). Brak jest więc podstaw do uznania, by takie zachowania mogły uzasadniać zaniechanie złożenia stosownego oświadczenia zwłaszcza przez powoda (jak wynika z materiału procesowego reprezentowanego przez doświadczonego menedżera, który wcześniej wynegocjował umowę z zastrzeżeniem zbadania rzeczy

Co jednak ważniejsze – w świetle materiału procesowego pozwana w żaden sposób nie wpływała na proces decyzyjny powódki w okresie od dnia 8 grudnia 2010 roku do dnia 15 grudnia 2010 roku, a zatem w okresie, w którym

powódka po zakończonej konfiguracji mogła wobec stwierdzenia, że nie jest zadowolona z efektów sortowania, złożyć oświadczenie o zwrocie maszyny. Nie wykazano by w tym właśnie okresie pozwana w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego starała się utwierdzić powoda, iż będzie dokonywała dalszych czynności konfiguracyjnych (a zatem proces konfiguracji nie zakończył się). Pamiętać należy też, że termin dla zbadania rzeczy nie biegł zgodnie z umową od daty zakończenia czynności konfiguracyjnych czy też uznania tych czynności za zakończone przez powódkę lub pozwanego) ale od daty dostarczenia urządzenia. Skoro więc, jak wskazano wyżej po zakończeniu czynności związanych z rozruchem i konfiguracją pozwana wydała urządzenie powódce w dniu 8 grudnia, a powódka rozpoczęła eksploatację maszyny (zmieniając nota bene samodzielnie ustawienie parametrów pracy urządzenia dokonane przez pracowników pozwanej do dnia 8 grudnia), to nie sposób twierdzić, że istnieją jakiegokolwiek racjonalne argumenty wskazujące, iż jeszcze w marcu miała prawo przypuszczać z przyczyn leżących po stronie pozwanej, iż dostarczenie maszyny nie nastąpiło i nie rozpoczął swojego biegu termin z art. 592 k.c.

Z powyższych względów Sąd uznał, że złożone przez powódkę oświadczenie o skorzystaniu z prawa do zwrotu maszyny nie wywołało skutku prawnego.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie również w aspekcie tych twierdzeń powódki, z których wynikało, że korzystając z uprawnień z tytułu rękojmi złożyła pozwanej na podstawie art. 560 § 1 k.c. oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Uzasadniając tę podstawę faktyczną żądania pozwu powódka wskazała, że z uwagi na brak reakcji pozwanej na jej pismo zawierające oświadczenie o skorzystaniu z prawa do zwrotu maszyny, dla uniknięcia wszelkich wątpliwości co do możliwości zwrotu maszyny, postanowiła skorzystać również z ogólnych przepisów o rękojmi i odstąpiła od umowy sprzedaży wzywając pozwaną do odbioru maszyny i zwrotu ceny.

W zasadzie jedynym dokumentem bezpośrednio odnoszącym się do tej części podstawy faktycznej powództwa jest oświadczenie powódki z dnia 24 marca 2011 roku o odstąpieniu od umowy (k. 44). W oświadczeniu tym powódka wskazała, że w związku z ujawnieniem się wady przesiewacza mobilnego K. model (...) polegającej na braku możliwości skonfigurowania urządzenia odpowiednio dla przesiewania frakcji 8-25 mm – odstępuje od umowy.

Wstępnie należy zaznaczyć, że o ile przy ocenie roszczenia powódki w płaszczyźnie regulacji wypływających z art. 592 k.c. istotne znaczenie miała subiektywna ocena przez powódkę jakości sortownia (w umowie bowiem zastrzeżono jej prawo do zwrotu maszyny w razie niezadowalającego w jej ocenie wyniku sortowania), o tyle dla skorzystania uprawnień z tytułu rękojmi miarodajne są obiektywnie występujące wady.

W przypadku przesiewacza zakupionego przez powódkę, wada, na którą powoływała się ona odstępując od umowy – nie istnieje. Powódka bowiem wyraźnie wskazała w swoim piśmie z dnia 24 marca 2011 (k. 44), że wada przesiewacza polega na braku możliwości skonfigurowania urządzenia odpowiednio dla przesiewania frakcji 8-25 mm. Tymczasem jak wynika z opinii biegłego sądowego zakupiony przez powódkę przesiewacz pozwala na uzyskanie frakcji 8-25 mm (por. wnioski opinii – k. 584). Tak więc wada, na którą powołuje się powódka w sposób oczywisty nie występuje. Powódka nie kwestionowała wniosków biegłego w tym zakresie, podnosiła jedynie, że biegły nie wskazał, przy jakiej wydajności urządzenia udało mu się osiągnąć wskazane wyniki sortownia. Z punktu widzenia oświadczenia powódki o odstąpieniu od umowy kwestia ta nie ma znaczenia. Powódka nie powoływała się bowiem w tym zakresie na to, że przesiewacz jest dotknięty wadą polegającą na niewłaściwej wydajności sortowania, lecz wskazała wyraźnie, że wada polega na braku w ogóle możliwości skonfigurowania urządzenia dla osiągnięcia frakcji 8- 25 mm.

Niezależnie od powyższego powódka nie dopełniła swoich obowiązków wynikających z przepisów o rękojmi przy sprzedaży, a związanych z koniecznością zawiadomienia sprzedawcy o wadzie.

Jak wynika z art. 563 § 2 k.c. - przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu.

W realiach sprawy należy wnioskować, że powódka niezwłocznie sprawdziła dostarczoną jej maszynę, gdyż nastąpiło to praktycznie od razu – w dniach 7-8 grudnia 2010 roku. Już wówczas jakość sortowania została oceniona przez jej pracowników jako nieprawidłowa, co wszyscy wiązali z niewłaściwą (ich zdaniem) konfiguracją urządzenia. Powódka powinna zatem niezwłocznie zawiadomić pozwaną o wadzie co najmniej w sposób, w jaki to uczyniła dopiero w piśmie z 3 lutego 2011 roku, które jednak nie może być uznane za złożone niezwłocznie. Od dnia 8 grudnia 2010 roku do dnia 3 lutego 2011 roku minęły bowiem prawie dwa miesiące, a pozwana nawet w piśmie z dnia 22 grudnia 2010 roku nie zasygnalizowała problemów z konfiguracją maszyny.

Wywody powyższe mają jednak jedynie charakter uzupełniający, gdyż najistotniejsze jest to, że wada, na którą powoływała się powódka i którą uczyniła podstawą złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie występuje. Tym samym zaś oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy okazało się nieskuteczne.

Analogicznie należy traktować zgłoszone już w toku postępowania (po wniesieniu pozwu) argumenty dotyczące niezadowalającej wydajności urządzenia. Wadliwość ta nie była notyfikowana sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu a także nie została powołana dla uzasadnienia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Poza okolicznościami przedstawionymi wyżej, dostrzec jedynie uzupełniająco należy, że nie wykazano, by pozwana zapewniała stronę powodową w momencie sprzedaży o uzyskaniu parametrów wydajności urządzenia przy sortowaniu węgla przytaczanych w toku sporu przez stronę powodową. Z materiału procesowego wynika niezbicie, że storna powodowa zdawała sobie sprawę, iż kupowany przesiewacz nie jest urządzeniem skonstruowanym specjalnie do przesiewania frakcji węgla, lecz służyć miał w zamyśle producenta do przesiewania innych materiałów skalnych oraz gruzu. Zatem dane podawane przez producenta i sprzedawcę a dotyczące wydajności urządzenia (niezależnie od przyjęcia, że jak wynika z karty urządzenia były to dane wskazujące na maksymalną wydajność) dotyczyły tych właśnie materiałów a nie węgla kamiennego. Weryfikacji przydatności urządzenia dla działalności powoda zaś miało służyć zastrzeżone prawo zbadania rzeczy w terminie tygodniowym. Zatem z materiału procesowego zwłaszcza z treści umowy, wynika, że przedmiotem sprzedaży miało być urządzenie, którego przydatność dla celów zamierzonych przez powoda i cechy produkcyjne (w tym wydajność) miały być dopiero przedmiotem weryfikacji przez kupującego. Nie można więc przyjąć, że pozwany zapewniał powoda o określonych stałych (minimalnych) parametrach wydajności dla sortowania materiału jakim był węgiel kamienny. Stąd też także ta część argumentacji (niezależnie od kwestii zachowania wymogu niezwłocznej notyfikacji wady sprzedawcy i niepowołania się na tą wadę w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy) nie może odnieść skutku i uzasadniać powództwa.

Ubocznie należy wskazać, że przedmiotem rozpoznania nie były inne wady przesiewacza stwierdzone przez biegłego sądowego. Powódka bowiem na żadną z tych wad nie powoływała się przed wydaniem opinii. Brak stwierdzenia tych wad wcześniej przez powódkę oznacza tyle, że nie zbadała ona rzeczy dostarczenie należycie w czasie właściwym (w czasie badania skupiła się jedynie na konfiguracji i jakości sortowania). Ponadto nawet gdyby uznać, że w związku ze stwierdzeniem tych wad w opinii miałyby prawo dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi, to musiałby wykazać dochowanie wszelkich związanych z tym wymogów w tym zwłaszcza dotyczących powiadomienia o wadzie i umożliwienia pozwanej naprawy maszyny albo jej niezwłocznej wymiany na nową. Z całą pewnością nie jest do zaakceptowania sytuacja, w której oświadczenie o odstąpieniu od umowy uznaje się za skuteczne pomimo, że powołano się w nim na wadę faktycznie nie występującą, a dopiero znacznie później wykryto inne wady.

Zatem również i w oparciu o przepisy o rękojmi za wady nie było możliwe uwzględnienie powództwa.

Żądania zapłaty kary umownej oraz zapłaty odszkodowania w kwocie 14.272,31 zł nie zasługiwały na uwzględnienie.

Kara umowna została w umowie zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy, co nie było sporne między stronami. Skoro zaś oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie wywołało skutku prawnego, a tym samym stosunek obligacyjny w dalszym ciągu łączy strony, to nie było podstaw do uwzględnienia żądania zapłaty kary umownej.

Jeśli zaś chodzi o żądanie zapłaty odszkodowania, to powódka uzasadniła je twierdzeniem, że dochodzona kwota odszkodowania stanowi kwotę, którą musiała zapłacić za serwisowanie i dodatkowe sita do maszyny. Podała, że nie miała środków na zakup maszyny i z konieczności musiała korzystać z maszyny wadliwej

W tym zakresie wypuklić należy, że powódka przy założeniu skuteczności oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie powinna w ogóle korzystać z przesiewacza po złożeniu tego oświadczenia, a z pewnością prawa takiego nie dawała jej okoliczność braku środków na zakup nowego przesiewacza. Skoro zaś korzystała z maszyny zakupionej od pozwanej, miała obowiązek ponosić ciężary związane z jej utrzymaniem, w tym okresową konserwacją i usuwaniem usterek. Jeśli zaś chodzi o zakup dodatkowych sit to wydatek ten w ogóle nie ma żadnego związku nawet z subiektywnym, odczuciem powódki do jakości przesiewanego materiału. Powódka nie przedstawiła żadnych twierdzeń uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej za to, że powódka zakupiła do przesiewacza nowe sita. Nie zachodzą zatem przesłanki z art. 361 k.c. pozwalające na uznanie, że koszty związane z eksploatacją urządzenia przez powoda po złożeniu oświadczenia stanowią szkodę w rozumieniu art. 471 k.c.

Abstrahując od skuteczności oświadczenia powódki o odstąpieniu od umowy, powódka skoro złożyła takie oświadczenie, powinna dopełnić swoich obowiązków ciążących na niej w związku z odstąpieniem od umowy.

Zgodnie z art. 560 § 2 k.c. jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Zgodnie z art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy to prawo kupującego do jednostronnego doprowadzenia mocą tylko swojego oświadczenia woli do ustania umowy sprzedaży, do zniweczenia jej skutków. Wywołuje ono zatem skutek wstecz i oznacza powrót do stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy. Rodzi także obowiązek rozliczenia się przez strony z tego, co każda z nich otrzymała.

Storna, która po odstąpieniu od umowy wzajemnej, nie tylko nie zwraca świadczenia, ale nadal korzysta z przedmiotu świadczenia nie może żądać od strony przeciwnej zwrotu jakichkolwiek nakładów finansowych poniesionych na przedmiot świadczenia, a ściśle związanych z faktem jego dalszej eksploatacji.

W związku z powyższym żądanie zapłaty odszkodowania nie zasługiwało na uwzględnienie.

Reasumując stwierdzić należy, że całe powództwo podlegało oddaleniu. Powódka złożyła oświadczenie o zwrocie maszyny po terminie wynikającym z umowy łączącej strony. Z kolei jej oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powodu wady rzeczy okazało się nieskuteczne z powodu niewystępowania w urządzeniu wady, na którą się powoływała. Tym samym nie było także podstaw do uwzględnienia roszczeń zgłoszonych ubocznie – a więc żądania zapłaty kary umownej i zapłaty odszkodowania.

Z tych przyczyn nie było podstaw do zajmowania się argumentacją strony pozwanej opartą o prawo do żądania zapłaty za używanie z urządzenia zgłoszoną na wypadek uznania powództwa za zasadne

Powódka przegrała sprawę w całości, a zatem orzekając o kosztach postępowania stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7217 zł, na którą składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm).

O zwrocie zaliczki w punkcie III i IV wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 80 w zw. z art. 84 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Ponieważ pozwana wygrała sprawę w całości nie ponosi ona kosztów wykonania opinii biegłego.

Sąd pobrał od stron zaliczki w kwocie po 3000 zł, zaś biegłemu za wykonanie opinii przyznano wynagrodzenie w kwocie 2.245,98 zł (k.607). Pozwanej zatem należało zwrócić całą uiszczoną zaliczkę, a powódce jedynie różnicę pomiędzy uiszczoną zaliczką a kwotą przyznanego biegłemu wynagrodzenia (754,02 zł).